N^er 150. ROK 1834. CZWARTEK 3 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Złp. 12. miesięczne Złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Anatolego W.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Milosław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reamiura.

Dzień odz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychometer Therm. suchy	Therm: mokry	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 6"828	+ 12°,1	+ 11°,6	+ 10,2	Pł. Zachodni słaby	Pogoga z Chmurami	
2. 12	6, 961	17, 3	14, 9	11,6	„ „	Pochmurno	Deszcz
3	6, 634	20, 4	18, 0	12,4	„ „	Chmury	
9	6, 622	+ 15, 4	+ 14, 0	+ 10,6	Żaden	Pogoda	

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z DZISIEYSZEY POCZTY.

PARYŻ 19 *Czerwca.* Minister spraw wewnętrznych udał się wczoray do Neuilly dla pracowania z królem. Dziś w południe JK. Mość przybył do miasta. — Wszystko niecierpliwie oczekuje wyborów; uwaga całey Francyi jest dziś zwrócona na ten stanowczy wypadek. Dzienniki oppozycyjne napełnione są pochwalnemi *exortami* swoich kandydatów, i ledwie nie gwałtu! wołają, za Panami Lafitte, Arago, Salvetre, i Oddillon Barrot!.. — Dziennik *Temps* przeszedł wszystkich Demostenesów. —

Dnia 20 *Czerwca.* — J. K. Mość odbył wczoray w pałacu Tullieriów dwugodzinną radę gabinetową. — Poseł pruski Pan Liebermann, jest tu co chwila oczekiwany z Madrytu. Niektórzy utrzymują że już nawet przybył.

Wszystkie dzisieysze dzienniki zajęte są wyłącznie jutrzeyszemi wyborami, na które jeszcze nigdy uwaga powszechna, niebyła tyle natężoną.

Dziennik *Gaglianis Messenger* donosi, że w Madrycie odkryto spisek, mający na widoku odmianę ministerstwa. Ważne papiery miano zabrać. Poseł rossyjski, według tychże doniesień, jest na wyjeździe z Madrytu, celem powrócenia do swego dworu. Do Nawarry posełane jest woysko na wozach, pospiesza tam także pierwsza brygada jenerała Rodil z Portugalii.

Onegdy posłowie austryjacki, i grecki, tudzież baron Pasquier, jenerał Colbert i hrabia Flahault, mieli u króla posłuchanie w zamku Neuilly. Nazajutrz J. K. Mość pracował z ministrami sprawiedliwości, woyny, handlu i spraw zagranicznych.

Hrabia Appony poseł austryjacki i lord Granville angielski, mieli przedwczoray w południe konferencyę z ministrem spraw zagranicznych. Podobnych konferencyi odbyło się już kilka w tych dniach; do których atoli posłowie pruski i rossyjski wcale nie należeli. —

Dnia 21 *Czerwca.* Poseł angielski miał przedwczoray posluchanie u króla. Wczoray JK. Mość pracował z ministrem spraw wewnętrznych.

Dziś jest ważny dzień dla Francyi. Rozpoczyna się walka o wybory, przed którą wszelkie inne pytania polityczne nikną. Ostatnie jeszcze dziś wołania dzienników oppozycyjnych, zapełniły kolumny krasomowskie!

Prócz obozu pod Compiegne, ma bydź założonym drugi pod St. Omer, trzeci pod Bajonną.

Dnia 23 *Czerwca.* Wczoray przybył król do stolicy, i pracował z kilku ministrami.

Minister spraw zagranicznych hr. Rigny,

pracował ostatniemi dniami dzień w dzień z ministrem marynarki admirałem Jacob.

Wczoraysze wybory wypadły po większéy części na korzyść ministerstwa. Dzienniki oppozycyine, zaklinają wyborców, aby dziś w massach zebrali się, aby swe kreski dali kandydatom oppozycyi konstytucyinéy. Dziennik paryzki cieszy się, że wczorayszy pierwszy akt wyborów, zapowiada pomyślne rozwiązanie tey dramy.

Sąd izby parów, wysłuchał już mnóstwo świadków i wydał przeszło 400 rozkazów uwięzienia rozmaitych osób, z powodu zaburzeń kwietniowych.

Dnia 23 *Czerwca.* Wczoray, ponieważ J. K. Mość nieprzybył do stolicy; przeto mi-ministrowie spraw wewnętrznych, woyny, handlu i spraw zagranicznych pojechali do zamku Neuilly, dla odbycia tam z J. K. Mością rady gabinetowéy.

Wczoray wybrani tu zostali deputowanemi, następujący kandydaci ministeryalni:

Jenerał *Jacqueminot* większością 639 kresek, przeciw P. Dupont de l'Eure, który miał tylko 188; — Pan *Lefebvre* większością 920, przeciw Panu Lafitte, który miał 702; — Pan *Odier* w. 642 p. P. Chevreux k. m. 270; — P. *Ganneron* w. 570 p. P. Odillon Barrot, k. m. 219 (a więc ostatni spadł i w. Paryżu i w Strażburgu.) — P. *Thiers* w. 508 p. P. Salvetre, k. m. 374; — P. *Delessert*, w. 405 p. P. Debelleyme k. m. 189 i Panu Berard, k. m. 146; — P. *Schonen*, w. 262 p. P. Boutarel, k. m. 136. — P. *Karol Dupin*, w. 621 p. P. Hyde de Neuville, k. m. 179 i Panu Cambaceres, k. m. 114; — P. *Demonts* w. 622 p. P. Chardel, k. m. 266; — P. *Panis* w. 318 p. P. Chateaubriand, k. m. 122. Wszystkie te wybory zapadły w dzielnicach wyborczych, 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 9. 10. 11 i 12 miasta Paryża. W dzielnicy St. Denis, kandydat ministeryalny P. *Fremicourt* utrzymał się większością 265 kresek przeciw Panu Lafitte, który mając tylko 139 spadł równie tu, jak w samym Paryżu. — Reszta wyborów w dzielnicach 5. 6 i 8. tudzież w dzielnicy Sceaux, jeszcze nieskończona.

Dzienniki oppozycyine stolicy, zpowodu tak niespodziewanego wypadku, rozjątrzone są do naywyższego stopnia.

Dzisieysze pisma publiczne donoszą, że na prowincyach, gdzie tylko wybory już są uskutecznione, wszystkie wypadły podług życzenia rządu. — Większa część deputowanych przeszłéy izby, na nowo obraną została. (G. P. S.)

Strażburg 22 *Czerwca.* Dziś wieczorem nadeszła tu przez telegraf wiadomość z Paryża, że Pan Thiers, (minister,) odniósł zwycięztwo nad Panem Salvetre. Na dzisieyszych wyborach w Alzacyi, kandydaci ministeryalni PP. Humann Saglio i Szauenburg, na nowo są wybrani; a byli deputowani oppozycyi PP. Voyer d'Argenson, Coulman i Odillon Barrot, pospadali.

Dnia 24 *Czerwca.* Depesza telegraficzna donosi dziś z Paryża, że wybory po departamentach, zapadły z niekorzyścią dla oppozycyi. Pomiędzy 226 deputowanemi, których imiona już wiadome, wspominają o 40 oppozycyinych którzy nigdzie się nieutrzymali. (G. P. S.)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

WARSZAWA 27 *Czerwca.* Dnia 25 b. m. zszedł z tego świata po długiéy i ciężkiéy chorobie ś. p. JW. Mikołay Manugiewicz biskup Augustowski, skończywszy lat 80.

Do jednéy z stadnin tuteyszych, nabyty został w miesiącu sierpniu roku zeszłego w Anglii, ogier rasowy nazwiskiem *Ludlow*, który, już po tém kupnie, nim odesłanie nastąpiło, użyty został do wyścigow konnych w Warwick i wygrał puhar z następującym napisem w języku angielskim: »*Ten puhar wartości* 100 *funt. szter.* (4000 złp,) *w monecie, wygrał na przestrzeni czteromilowéy* (blisko 4 wiorsty), *dnia* 4 *września* 1834 *r. na wyścigach w Warwich, ogier czteroletni Ludlow, przegoniwszy Listona należącego do Pana Days, i Manchestera, będącego własnością Pana Robinson.*» Razem z kupionym ogierem, odesłano także i wyżéy opisany puhar, który już doszedł na mieysce pod adresem nabywcy Ludlowa. (G. W.)

Puszczanie wianków w zeszłą wilią S. Jana, posłużyło pewnéy zacnéy, pięknéy acz wcale niemajętnéy panience. Poznał ją wówczas bogaty wdowiec, badał kto jest, nazajutrz odwiedził jey rodziców, oświadczył się, otrzymał zezwalającą odpowiedź, a pojutrze będzie pierwsza zapowiedź.

Wyjątek z listu z Buska. »Wody tu mineralne już od miesiąca maja wiele osób pobiera, i z wielkiem ukontentowaniem uważam, że kilka familiy po szczęśliwym skutku

kuracyi już udało się do domu. Miasteczko znacznie się upiększyło, przez wybudowanie kilku domów, przez zaprowadzenie większego porządku i przez taniość jaka tu panuje; pomiędzy innemi wiktuałami szczególniéy odznacza się chleb piękny i bułki. Dostać tu można kurcząt po 10 groszy, masła świeżego po 20 gr. funt, jay 2 za grosz, mięsa po 9 gr. i t. d. Są tu 2 cukiernie, bardzo porządne, w których oprócz chłodników i ciast, można dostać dobrego wina, porteru i innych trunków. Piękna sala wybudowana przez W. Felixa Rzewuskiego obok ogrodu, służy do zgromadzenia się gości, i do balów które co niedziela okazałe dawane bywają. Dwie orkiestry mieyscowa i czeska, uprzyjemniają spacery wieczorne. Na rok przyszły będą zmiany, gdzie dziś chorzy udają się do źródła o dobre ćwierć mili oddalonego od Buska, tam kończą już wystawę okazałego gmachu, którego jak słychać kilka-kroć stotysięcy złotych anszlag wynosi. — W tym gmachu zupełnie na sposób zagraniczny kąpiele i pomieszkania urządzone będą; jest to wielka wygoda dla chorych, gdyż licha stancya w Busku kosztuje 6, 10 do 20 zł. na dobę. Doktór Hirschel fizyk z Konina, który znakomite ma tu wzięcie, będzie miał główną dyrekcyą nad nowo urządzić się mającemi kąpielami; słowem wody te staną się z czasem nietylko z skutków uzdrawiających, ale nadto z porządku i wygód jednemi z sławnieyszych w Europie. Po S. Janie spodziewamy się ogromnego zjazdu i prawie wszystkie pomięszkania już są zamówione. Zjechali tu aktorowie krakowscy pod kierunkiem P. Zebrowskiego, którzy repertoar sztuk odegrać się mających przedstawili; celnieyszemi są: Damy i Huzary, Kozioł, Krakowiacy, Emmi Tels, Czaromysł etc.

Gazety z Nowego-Yorku głoszą następujące zdarzenie: »Krawiec z Essex, Strecel był przed 8 miesiącami w Jamayce i tam pił wodę z studni, na któréy dnie znaydowało się wiele małych węży; w tych czasach poczuł on coraz mocniéy wzmagający się ból w żołądku a przypomniawszy sobie owe zdarzenie przy studni, poszedł do doktora, który wysłuchawszy go zaczął kuracyę. Nayprzód 3 dni nic a nic niedał mu jeść, przy końcu 3go dnia wziął filiżankę gorącego mleka i kazał pacientowi parę onego chwytać ustami, jakoż w kilka minut wąż zgłodzony wylazł stami do mleka; urosł on w żołądku krawca, miał bowiem długości 6 stóp i 5 cali.

Londyn 14 *Czerwca.* W Nowym Orleanie w krajach zjednoczonych Ameryki północney wszczął się pożar dnia 10 kwietnia w domu niejakiey Pani Lalaurie. Właścicielka zamknąwszy dom, nikogo wpuścić nie chciała, ale policya wyłamała drzwi i przeszedłszy kilka pokoi, znalazła w jednym z nich siedmiu niewolników murzynów przykutych i w rozmaitych położeniach zamieszczonych na ścianach, kórych nędzne życie jedynie dla tego przedłużano, aby im naysroższe męki zadawać. Ci czarni byli własnością Pani Lalaurie, a niektórzy z nich już od kilku miesięcy zostawali w tym stanie. Po wydobyciu ich z tego mieysca okropności tak niesłychaney, dostrzeżono że ich ciała były okryte bliznami. Dom uratowano wprawdzie od płomieni, ale pospólstwo rzuciło się nań z naywiększą wściekłością i zburzyło do szczętu; władza policyjna zaledwie zdołała położyć koniec dalszéy zemście. *(G. W.)*

Zurich 13 *Czerwca.* Wiadomo, że niektóre kraje niemieckie, a mianowicie Austryja, jedynie ze względu na Sabaudyją, zagroziły Szwaycaryi surowemi środkami, wrazie, gdyby zadość uczynienia królowi sardyńskiemu nie dano. Jednakże wszystkim tym krajom zależy nie mało na utrzymaniu przyjacielskich z Szwaycaryą stósunków, ponieważ zagrożone ścieśnienie związków byłoby dla ich własnych, zarówno jak dla Szwaycarów szkodliwe; idzie więc zatém, że powyższe zagrożenia, były z potrzeby ale niechętnie czynione. Otóż chcąc ile możności tę sprawę z obustronną dogodnością załatwić, zgodzono się na to, iżby zamiast pobudzać Sardynię do niechęci, wypadało raczéy ująć ją sobie i zrobić skłonnieyszą do zgody przez uprzeyme uprzedzenia krokami grzeczności. Początkowanie téy myśli pochodzi z obcéy dyplomacyi i było często popierane przez Pana Rumigny francuzkiego, tudzież Pana Bambelles austryjackiego posła. Tak tedy wysłano deputacyę do Chambery, dla pozdrowienia tam króla Karola Albertа imieniem Szwaycaryi, jako sąsiedniego państwa, co spowoduje zapewne tego monarchę do pojednania. Deputacya, na czele którey jest kanclerz Amryhn, składa się z PP. Rigend syndyka Genewskiego, i Laharpe radcy stanu z Lauzanny.

Rio-Janeiro 12 *Kwietnia.* Obchodzono tu uroczyście rocznicę wstąpienia na tron młodego cesarza, przypadającą dnia 7 kwietnia. —

Stary dyktator *Francya* z Paragwaryi, przeszedł we 3000, według innych w 11 tysięcy ludzi przez Panama i myśli się obwarować w Corrientes. Buenos Ayres chce tey prowincyi iść na pomoc, lecz zdaje się iż dla braku pieniędzy nic z tego nateraz nie będzie. W rzeczypospolitey Uruzuahy, znowu się zanosi na niepokoje; awanturniczy Lavalleja wkroczył tam z Buenos-Ayres i zajął już podobno Colonia, zkąd rozesłał odezwę pompatyczną, pomimo któréy stronnicy jego nie przestają zabierać całemi trzodami bydła będącego jedyném bogactwem mieszkańców tamteyszych. Tak zwany oswobodziciel wydał także dekret, w którym nazywa zdraycą ludu prezydenta Fructuaso Ribeiro, za to, że chciał powołać obcego xiążęcia na tron Montevideo. Ribeiro wyruszył już w pole i trzeba się spodziewać, że niezadługo pokona ex jenerała Lavalleja. (*G. W.*)

Guatimala 4 *Lutego.* Cały kray używa teraz błogiego pokoju i handel wzmagać się zaczyna. Można mieć nadzieję, że nadchodzący seym, ustali w sposób trwały, spokoyność publiczną. (*G. W.*)

Bogota 31 marca. Jenerał Santander prezydent rzeczypospolitéy, kazał przełożyć seymowi tuteyszemu zdanie sprawy, z którego się okazuje że handel kraju naszego podnosić się zaczyna. Stan finansów jest także pocieszający; po opędzeniu wszelkich wydatków, pozostawało na d. 30 listopada w skarbie 244,000 dolarów. (*G. W.*)

Konstantynopol 4 *Czerwca.* Okoliczność zaślubin sultanki Saliby, zaymuje w téy chwili wyłączną uwagę publiczności tuteyszéy stolicy. Dnia 31 maja zaproszeni byli na ucztę pod namiotami sułtańskiemi w Dolmabagdże, urzędnicy 2 i 3 klassy. Dnia następnego biesiadowali tamże patryarchowie katolicki, grecki i ormiański, tudzież Hamanbaszi to jest religiyny naczelnik Izraelitów. Reisefendi przyimował tychże. W poniedziałek byli wezyrowie i paszowie prowincyi, a między nimi hospodarowie Multan i Wołoszczyzny. We wtorek jako w dzień przeznaczony dla ciała dyplomatycznego, udali się posłowie z swymi orszakami na okrętach poselskich do Dolmabagadże, gdzie zaraz przy lądzie czekały pojazdy dla dam a konie wierzchowe dla mężczyzn, któremi udali się wszyscy do Kiosku na niewielkiém znaydującego się wzgórzu. Przyjęci tam byli przez W. Wezyra, przez Ahmeda-paszę i reisefendego: w krótce potym przybył seraskier z zięciem sułtana Halil paszą, Kapudan basza i magnaci do sali. Przed kioskiem popisywali się czas krótki angielscy kunsztmistrze jezdni, a potym udano się do stołu, który był przygotowany w przepysznym i gustownie urządzonym namiocie przyległym. Nakrycie było na osób 80; oprócz posłów zagranicznych, ich żon i osób należących do orszaków poselskich, zasiedli także w. wezyr, Ahmed pasza, Reisefendi i inni magnaci państwa. Poseł francuzki jako naystarszy wiekiem pomiędzy członkami ciała dyplomatycznego, wniósł toast za zdrowie sułtana, a zaraz po nim w. wezyr za zdrowie monarchów europeyskich, których reprezentanci byli przy stole obecni, oraz za trwałość przyjaznych stosunków jakie między nimi a sułtanem istną. Po skończonym stole wrócili goście do kiosku, a wieczorem spalono ognie sztuczne wzdłuż brzegu Dolmabagdże. Obadwa brzegi Bosforu były poprzedzającego i tego wieczora wspaniale oświecone, a pomimo niezliczonego natłoku ludności, nie wydarzył się żaden przypadek. Dziś poniesione w uroczystym porządku podarunki do przyszłego mieszkania xiężniczki w Niszal-Abad, a jutro udaje się tamże sam sułtan z orszakiem swoim.

Dnia 31 z. m. mieli obadwa hospodarowie Multan i Wołoszczyzny, posłuchanie u w. sułtana. Przybyli przed sułtana ubrani w bogate harvani to jest płaszcze honorowe; udarowano ich oraz znakami honorowemi *nischan* zwanemi, to jest bogato ozdobionemi pałaszami. Przy témże posłuchaniu, dano im także pozwolenie noszenia orderów zagranicznych, któremi są już zaszczyceni.

Tegóż dnia przybył Habib Efendi, posłannik Mehemeda Alego, na egipskiéy fregacie »Behera.« Przywiózł on 2000 kies (milion piastrów, a piaster 27 gr. pol.), w podarunku od vice-króla Egiptu z powodu okoliczności zaślubin sułtanki.

Doniesienia z Samos są dla Porty bardzo zaspokajające; z ufnością oczekują niebawnego poddania się téy wyspy. (*G. W.*)